

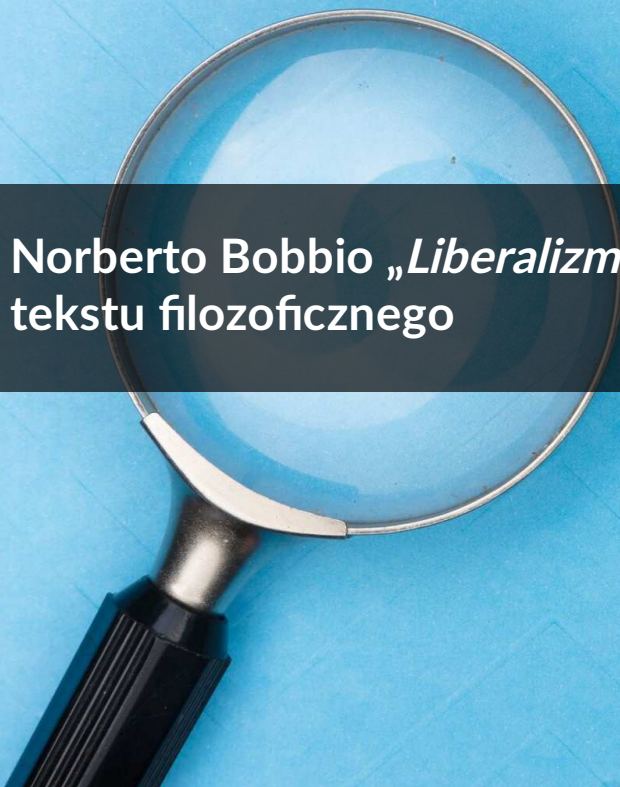


Norberto Bobbio „*Liberalizm i demokracja*” – analiza tekstu filozoficznego

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Prezentacja multimedialna](#)
- [Audiobook](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Norberto Bobbio, *Liberalizm i demokracja*, Kraków 1998, s. 26–27.



Norberto Bobbio „*Liberalizm i demokracja*” – analiza tekstu filozoficznego

Źródło: Markus Winkler, domena publiczna.

Materiał jest częścią serii „**Analiza źródeł**”.

W zbiorach zadań i repetytoriach, a także w naszych e-materiałach pojawiają się zadania wymagające przeanalizowania materiałów źródłowych. Są to zarówno teksty prawnicze, jak i publicystyczne, wykresy i tabele odnoszące się do badań opinii publicznej. Jaka metoda analizy będzie najskuteczniejsza?

Najczęściej wykorzystywana przez uczniów technika polega na przeczytaniu pytania i przeszukiwaniu tekstu (tabeli, wykresu) w celu znalezienia odpowiedzi. Jednak ten sposób bywa zawodny. Odpowiedź na pytanie często wymaga znajomości całego fragmentu, może także polegać na opisanu jakiegoś szerszego kontekstu (mechanizmu prawniczego, tendencji socjologicznej, określonego ciągu argumentacyjnego). Samo przeczytanie materiału źródłowego pod kątem zadanego pytania może zatem nie wystarczyć; należałoby wcześniej uchwycić strukturę tekstu i wzajemne zależności. To właśnie przedstawimy w niniejszej serii materiałów.

Twoje cele

- Przeanalizujesz tekst filozoficzny Norberta Bobbia.
- Dokonasz selekcji i hierarchizacji informacji pozyskanych z materiału źródłowego.
- Przedstawisz wnioski z analizy materiału.

Dla zainteresowanych



Thomas Hobbes
„*Lewiatan*” – analiza
tekstu filozoficznego



Roger Scruton „*Co*
***znaczy konserwatyzm*” –**
analiza tekstu
filozoficznego



José Ortega y Gasset
„*Bunt mas*” – analiza
tekstu filozoficznego



John Locke „*Dwa*
***traktaty o rządzie*” –**
analiza tekstu
filozoficznego

Przeczytaj



Guido Calogero i Norberto Bobbio (po prawej)
w Genewie, 1953

Źródło: domena publiczna.

Liberalizm i demokracja w nowoczesnych zachodnich społeczeństwach uważane są za swoje synonimy. A przecież gdyby przyjrzeć się okolicznościom, w jakich się rodziły, zauważyć można nie tylko ich odmienność, ale i przeciwieństwo. Demokracja stanowiła bowiem sposób sprawowania władzy w społeczeństwie, które z całą pewnością nie było ucieleśnieniem wolności (starożytna Grecja), liberalizm zaś narodził się w Anglii, która z całą pewnością nie ucieleśniała ideałów równości. Jeśli zastanowić się nad kluczowymi słowami opisującymi każde z tych zjawisk, to musimy dojść do wniosku, iż zasadzają się na pojęciach **antynomicznych** względem siebie. Jak zatem mogło dojść do zaistnienia takiego systemu społeczno-politycznego, jakim jest

liberalna demokracja?

Norberto Bobbio (1909–2004) – włoski prawnik, filozof i politolog, historyk myśli politycznej. Liberalny socjalista. Działal w ruchu antyfaszystowskim, w szeregach turyńskiej grupy Sprawiedliwości i Wolności oraz Partii Akcji. Ceniony na całym świecie filozof polityki, zajmujący się zwłaszcza zagadnieniami demokracji i socjalizmu.

Polecenie 1

Przeczytaj fragmenty książki Norberta Bobbia *Liberalizm i demokracja*. Spróbuj wyróżnić kilka najważniejszych myśli analizowanego fragmentu, odpowiadając na pytania:

- Co konkretnie opisuje tekst?
- Jak brzmi jego główna myśl?
- Jak wygląda struktura tekstu: czy dotyczy jednej kwestii, czy też zarysowuje kilka problemów?
- Czy tekst zawiera jakieś słowa, które są niejasne i wymagają dodatkowych wyjaśnień?
- Jakie zależności istnieją między elementami opisu?

- Jakie zdania i pojęcia odrywają w całym tekście szczególną rolę?

((Norberto Bobbio

Liberalizm i demokracja

Nowoczesny liberalizm uznawano nieraz za antytezę starożytnej demokracji – a to z tego powodu, że starożytni demokraci nie znali ani doktryny prawa naturalnego, ani nie wiedzieli o tym, że państwo powinno ograniczyć swoje działania do minimum niezbędnego dla przetrwania wspólnoty; liberałowie zaś od zarania wyrażali głęboką nieufność do wszelkich form ludowładztwa (i przez cały wiek XIX, a nawet później, opowiadali się przeciw powszechnemu prawu wyborczemu). Tymczasem nowoczesna demokracja nie tylko nie jest niezgodna z liberalizmem, ale pod wieloma względami można ją uznać za jego naturalne rozwinięcie.

Pod jednym wszakże warunkiem: termin »demokracja« należy brać w jego znaczeniu prawno-instytucjonalnym, a nie etycznym, znaczeniu bardziej proceduralnym niż substancjalnym. Bez wątpienia »demokracja« miała w historii, a przynajmniej u swych źródeł, dwa główne znaczenia: jedno uwypuklało zbiór reguł, których należy przestrzegać, aby władza polityczna była rzeczywiście podzielona między większość obywateli (czyli tak zwane reguły gry), drugie wskazywało na ideał, do jakiego powinna dążyć demokratyczna władza, czyli na równość. Na tej podstawie zwykło się rozróżniać demokrację formalną i substancjalną lub też, w innym szeroko znanym sformułowaniu, demokrację jako władzę ludu i demokrację jako władzę dla ludu. (...)

Z kształtowaniem się państwa liberalnego historycznie związane było pierwsze z omawianych tu znaczeń. Jeśli uznamy za obowiązujące drugie, problem stosunków między liberalizmem i demokracją staje się bardzo złożony; w takim wydaniu doprowadził już (i sądzić należy, że będzie nadal prowadził) do wielu daremnych dysput. W istocie

kwestia stosunku między liberalizmem i demokracją przeradza się tu w trudny problem stosunku między wolnością i równością; zakłada on jednogłośnie odpowiedź na dwa pytania: »jaka wolność?, jaka równość?«.

Wolność i równość, w swych najszerszych znaczeniach, aktualnych wtedy, gdy rozszerzymy zakres prawa do wolności i prawa do równości na sferę ekonomiczną – jak to się dzieje odpowiednio w doktrynie libertarianizmu i egalitaryzmu – są wartościami przeciwnymi: nie można bowiem urzeczywistnić jednej bez znacznego ograniczenia drugiej. Społeczeństwo liberalno-libertariańskie jest w sposób nieunikniony przeniknięte nierównością, społeczeństwo egalitarne musi zaś być nieliberalne. Korzenie libertarianizmu i egalitaryzmu wyrastają z głęboko różnych koncepcji człowieka i społeczeństwa: ta bliska liberałom jest indywidualistyczna, pluralistyczna i aprobująca konflikt, egalitarystyczna natomiast – całościująca, harmonizująca i monistyczna. Dla liberała zasadniczym celem jest ekspansja indywidualnej osobowości, nawet jeśli rozwój osobowości bogatszej i zdolniejszej będzie odbywać się ze szkodą dla osobowości biednej i mniej zdolnej; dla egalitarysty celem jest rozwój wspólnoty jako pewnej całości, nawet za cenę ograniczenia zakresu wolności jednostek.

Jedyna forma równości, która nie tylko jest zgodna z wolnością (tak jak ją rozumie liberał), ale jest jej niezbywalnym wymogiem, to równość w wolności: znaczy ona tyle, że każdemu należy się tyle wolności, ile da się pogodzić z cudzą, każdemu wolno czynić wszystko, co nie narusza równej wolności innych.

Źródło: Norberto Bobbio, *Liberalizm i demokracja*, Kraków 1998, s. 26–27.

Słownik

antynomia

sprzeczność występująca między dwoma wykluczającymi się twierdzeniami, z których każde wydaje się prawdziwe i uzasadnione

liberalizm

ideologia i kierunek polityczny głoszący, że wolność jednostki jest najwyższą wartością, podlega ograniczeniom tylko ze względu na wolność innych jednostek; rola państwa sprowadza się do prawnej ochrony wolności i regulowania relacji pomiędzy jednostkami

Prezentacja multimedialna

Polecenie 1

Zapoznaj się z dwiema warstwami analizy tekstu filozoficznego, jakim jest fragment książki Norberta Bobbio: formalną i znaczeniową. Następnie sporządź w punktach notatkę, w której zawrzesz najważniejsze dla ciebie kroki metody analitycznej.

Analiza warstwy formalnej



Demokratyczne głosowanie

Arnaud Jaegers, CC0

Materiał audio dostępny pod adresem:

<https://zpe.gov.pl/b/PGy7CKkY1>

Fragment 1

Norberto Bobbio *Liberalizm i demokracja*

“ Nowoczesny liberalizm uznawano nieraz za antytezę starożytnej demokracji – a to z tego powodu, że starożytni demokraci nie znali ani doktryny prawa naturalnego, ani nie wiedzieli o tym, że państwo

powinno ograniczyć swoje działania do minimum niezbędnego dla przetrwania wspólnoty; liberałowie zaś od zarania wyrażali głęboką nieufność do wszelkich form ludowładztwa (i przez cały wiek XIX, a nawet później, opowiadali się przeciw powszechnemu prawu wyborczemu). Tymczasem nowoczesna demokracja nie tylko nie jest niezgodna z liberalizmem, ale pod wieloma względami można ją uznać za jego naturalne rozwinięcie.

2

Występujące w przeszłości napięcia między demokracją i liberalizmem oraz główna teza analizowanego fragmentu.

Materiał audio dostępny pod adresem:

<https://zpe.gov.pl/b/PGy7CKkY1>

3

Fragment 2

“ Pod jednym wszakże warunkiem: termin »demokracja« należy brać w jego znaczeniu prawnoinstytucjonalnym, a nie

etycznym, znaczeniu bardziej proceduralnym niż substancjalnym. Bez wątpienia »demokracja« miała w historii, a przynajmniej u swych źródeł, dwa główne znaczenia: jedno uwypuklało zbiór reguł, których należy przestrzegać, aby władza polityczna była rzeczywiście podzielona między większość obywateli (czyli tak zwane reguły gry), drugie wskazywało na ideał, do którego powinna dążyć demokratyczna władza, czyli na równość. Na tej podstawie zwykło się rozróżniać demokrację formalną i substancjalną lub też, w innym szeroko znanym sformułowaniu, demokrację jako władzę ludu i demokrację jako władzę dla ludu.

4

Rozróżnienie dwóch znaczeń terminu „demokracja” i wskazanie na łączność jednego z nich z liberalizmem.

Materiał audio dostępny pod adresem:

<https://zpe.gov.pl/b/PGy7CKkY1>

5

« Z kształtowaniem się państwa liberalnego historycznie związane było pierwsze z omawianych tu znaczeń. Jeśli uznamy za obowiązujące drugie, problem stosunków między liberalizmem i demokracją staje się bardzo złożony; w takim wydaniu doprowadził już (i sądzić należy, że będzie nadal prowadził) do wielu daremnych dysput. W istocie kwestia stosunku między liberalizmem i demokracją przeradza się tu w trudny problem stosunku między wolnością i równością; zakłada on jednogłośnie odpowiedź na dwa pytania: »jaka wolność?, jaka równość?«.

6

Trudność relacji liberalizmu z demokracją w drugim znaczeniu.

Materiał audio dostępny pod adresem:

<https://zpe.gov.pl/b/PGy7CKkY1>

7

Wolność i równość, w swych najszerszych znaczeniach, aktualnych wtedy, gdy rozszerzymy zakres prawa do wolności i prawa do równości na sferę ekonomiczną – jak to się dzieje odpowiednio w doktrynie libertarianizmu i egalitaryzmu – są wartościami przeciwstawnymi: nie można bowiem urzeczywistnić jednej bez znacznego ograniczenia drugiej. Społeczeństwo liberalno-libertariańskie jest w sposób nieunikniony przeniknięte nierównością, społeczeństwo egalitarne musi zaś być nieliberalne. Korzenie libertarianizmu i egalitaryzmu wyrastają z głęboko różnych koncepcji człowieka i społeczeństwa: ta bliska liberałom jest indywidualistyczna, pluralistyczna i aprobująca konflikt, egalitarystyczna natomiast – całościująca, harmonizująca i monistyczna. Dla liberała zasadniczym celem jest ekspansja indywidualnej osobowości, nawet jeśli rozwój osobowości bogatszej i zdolniejszej będzie odbywać się ze szkodą dla osobowości biednej i mniej zdolnej; dla egalitarysty celem jest rozwój wspólnoty jako pewnej całości, nawet za cenę ograniczenia zakresu wolności jednostek.

Antagonizm wolności i równości w sferze ekonomicznej.



Protest ruchu Black Lives Matter
Clay Banks, CC0

Materiał audio dostępny pod adresem:

<https://zpe.gov.pl/b/PGy7CKkY1>

Fragment 5

“ Jedyna forma równości, która nie tylko jest zgodna z wolnością (tak jak ją rozumie liberał), ale jest jej niezbywalnym wymogiem, to równość w wolności: znaczy ona tyle, że każdemu należy się tyle wolności, ile da się pogodzić z cudzą, każdemu wolno czynić wszystko, co nie narusza równej wolności innych.

Jedyna forma równości, której istnienie jest zgodne z wolnością.

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Analiza warstwy znaczeniowej

Liberalizm i demokracja

Nowoczesny liberalizm uznawano nieraz za antytezę starożytnej demokracji – a to z tego powodu, że starożytni demokraci nie znali ani doktryny prawa naturalnego, ani nie wiedzieli o tym, że państwo powinno ograniczyć swoje działania do minimum niezbędnego dla przetrwania wspólnoty; liberałowie zaś od zarania wyrażali głęboką nieufność do wszelkich form ludowładztwa (i przez cały wiek XIX, a nawet później, opowiadali się przeciw powszechnemu prawu wyborczemu). Tymczasem nowoczesna demokracja nie tylko nie jest niezgodna z liberalizmem, ale pod wieloma względami można ją uznać za jego naturalne rozwinięcie.

Pod jednym wszakże warunkiem: termin „demokracja” należy brać w jego znaczeniu prawnoinstytucyjnym, a nie etycznym, znaczeniu bardziej proceduralnym niż substancjalnym. Bez wątplenia „demokracja” miała w historii, a przynajmniej u swych źródeł, dwa główne znaczenia: jedno uwypuklało zbiór reguł, których należy przestrzegać, aby władza polityczna była rzeczywiście podzielona między większość obywateli (czyli tak zwane reguły gry), drugie wskazywało na ideał, do którego powinna dążyć demokratyczna władza, czyli na równość. Na tej podstawie zwykło się rozróżniać demokrację formalną i substancjalną lub też, w innym szeroko znanym sformułowaniu, demokrację jako władzę ludu i demokrację jako władzę dla ludu. (...)

Z kształtowaniem się państwa liberalnego historycznie związane było pierwsze z omawianych tu znaczeń. Jeśli uznamy za obowiązujące drugie, problem stosunków między liberalizmem i demokracją staje się bardzo złożony; w takim wydaniu doprowadził już (i sądzić należy, że będzie nadal prowadził) do wielu daremnych dysput. W istocie kwestia stosunku między liberalizmem i demokracją przeradza się tu w trudny problem stosunku między wolnością i równością; zakłada on jednogłośnie odpowiedź na dwa pytania: „jaka wolność? jaka równość?”.

Wolność i równość, w swych najszerszych znaczeniach, aktualnych wtedy, gdy rozszerzymy zakres prawa do wolności i prawa do równości na sferę ekonomiczną – jak to się dzieje

odpowiednio w doktrynie libertarianizmu i egalitaryzmu – są wartościami przeciwstawnymi: nie można bowiem urzeczywistnić jednej bez znacznego ograniczenia drugiej. Społeczeństwo liberalno-libertariańskie jest w sposób nieunikniony przeniknięte nierównością, społeczeństwo egalitarne musi zaś być nieliberalne. Korzenie libertarianizmu i egalitaryzmu wyrastają z głęboko różnych koncepcji człowieka i społeczeństwa: ta bliska liberałom jest indywidualistyczna, pluralistyczna i aprobująca konflikt, egalitarystyczna natomiast – całościująca, harmonizująca i monistyczna. Dla liberała zasadniczym celem jest ekspansja indywidualnej osobowości, nawet jeśli rozwój osobowości bogatszej i zdolniejszej będzie odbywać się ze szkodą dla osobowości biednej i mniej zdolnej; dla egalitarysty celem jest rozwój wspólnoty jako pewnej całości, nawet za cenę ograniczenia zakresu wolności jednostek.

Jedyna forma równości, która nie tylko jest zgodna z wolnością (tak jak ją rozumie liberał), ale jest jej niezbywalnym wymogiem, to równość w wolności: znaczy ona tyle, że każdemu należy się tyle wolności, ile da się pogodzić z cudzą, każdemu wolno czynić wszystko, co nie narusza równej wolności innych.”

Twoje notatki:

Ćwiczenia

Ćwiczenie 1

Wskaż dwie przyczyny, dla których nowoczesny liberalizm uważano czasami za antytezę starożytnej demokracji.

Ćwiczenie 2

Wskaż dwa typy demokracji wymieniane przez Norberta Bobbia. Podaj trzy określenia dla każdego z nich.

Ćwiczenie 3

Wyjaśnij, na czym polega konflikt liberalizmu z demokracją pojmowaną jako władza dla ludu.

Ćwiczenie 4

Wyjaśnij, z czego wynika konflikt liberalizmu z demokracją substancjalną.

Ćwiczenie 5

Wskaż, w jakiej sferze konflikt demokracji substancjalnej i liberalizmu ujawnia się najsilniej.

Ćwiczenie 6

Przedstaw, na czym polega idea równości w wolności.

Polecenie 1

Wysłuchaj audiobooka, który zawiera komentarze i konteksty dotyczące liberalizmu i demokracji. Następnie wykonaj zadania.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PGy7CKkY1>

Komentarze i konteksty

Relacja liberalizmu i demokracji jest równie trudna jak relacja wolności i równości. Choć w powszechnym mniemaniu wydaje się, iż pojęcia te mogą być używane zamiennie, postawienie między nimi znaku równości jest całkowicie niedopuszczalne. Równość w wymiarze praktycznym musi bowiem ograniczać wolność, zaś wolność w tym wymiarze będzie prowadziła do sytuacji, gdzie jedni skorzystają ze swoich przyrodzonych talentów lepiej, a inni gorzej – powstaje stan nierówności.

Idee równości i wolności w dzisiejszych czasach mogą być ze sobą stawiane w jednym szeregu z prostej przyczyny – dominującą formą ustroju w krajach cywilizacji zachodniej jest liberalna demokracja. Jednak mimo że wydawać się może, że stosunki obu wartości (idei) są współzależne, ich rzeczywisty układ jest niezmiernie złożony i nie układa się linearnie. Wzrost jednej nie musi prowadzić do wzrostu drugiej i na odwrót.

Norberto Bobbio w pierwszej części swojej książki pisze: „W najbardziej potocznym sensie przez «liberalizm» rozumie się określoną koncepcję państwa, w myśl której ma ono ograniczony zakres funkcji i władzy; jako takie przeciwstawia się zarówno państwu absolutnemu, jak i państwu, które dziś określamy mianem «socjalnego». Przez «demokrację» rozumie się jedną z wielu form rządzenia, tę mianowicie, w której władza znajduje się w rękach nie jednostki bądź wąskiej grupy, lecz wszystkich, a ściślej – większości; jako taka przeciwstawia się więc formom autokratycznym, takim jak monarchia i oligarchia. Liberalne państwo nie jest z konieczności demokratyczne: historycznie urzeczywistniało się wręcz w społeczeństwach, w których uczestnictwo w rządzeniu ograniczało się jedynie do klas posiadających. Z demokratycznego sposobu sprawowania władzy nie wynika w sposób konieczny liberalne państwo: proces demokratyzacji wynikły ze stopniowego poszerzania prawa wyborczego (aż do wyborów powszechnych) doprowadził do kryzysu klasyczne państwo liberalne”.

Takie zaprezentowanie demokracji i liberalizmu może nieco zaskakiwać, ale ten sposób ujęcia nie jest nowy. Już bowiem Alexis de Tocqueville w pierwszej połowie XIX wieku w swoim klasycznym już dziele *O demokracji w Ameryce* wspominał, iż to, co najbardziej grozi demokracji, to tyrania większości. To samo zresztą pisał w swoich dziełach John Stuart Mill. Obawy te jednak nie prowadziły obu filozofów do odrzucenia demokracji, ale takiego jej przemyślenia, które pozwoliłoby zabezpieczyć ewentualną mniejszość przed tyranią większości. Tutaj z pomocą przyszły prawa człowieka i idea państwa minimum.

Ostatecznie liberalna demokracja w wersji obecnie dominującej wydaje się skrupulatnie realizować przesłanie maksymy Milla zapisanej w *O rządzie reprezentatywnym*: „Udział wszystkich w dobrodziejstwach wolności to doskonałe pojęcie rządu wolnego”. Sam Mill komentuje to następująco: „Jak długo tylko pewna klasa, wszystko jedno jaka, pozostaje wyłączona z tego udziału, tak długo interesa ludzi do tej klasy należących nie będą miały gwarancji, jaką mają interesa drugich, a zatem będą oni w mniej dogodnych niż inni warunkach pod względem możliwości użycia swoich zdolności do polepszenia bytu swego i bytu społeczeństwa, tak jak tego wymaga pomyślność ogólna” .

Źródła cytatów: N. Bobbio, *Liberalizm i demokracja*, Znak, Kraków 1998, s. 5; J.S. Mill, *O rządzie reprezentatywnym*, Znak, Kraków 1995, s. 79.

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Ćwiczenie 1

Wyjaśnij, dlaczego tyrania większości stanowi zagrożenie dla demokracji.

Ćwiczenie 2

Wyjaśnij, jak rozumiesz stwierdzenie J.S. Milla: „Udział wszystkich w dobrodziejstwach wolności to doskonałe pojęcie rządu wolnego”. Przedyskutuj swoją odpowiedź z resztą klasy.

Dla nauczyciela

Autor: Justyna Szymańska

Przedmiot: Wiedza o społeczeństwie, Wiedza o społeczeństwie 2022, Historia i teraźniejszość

Temat: Norberto Bobbio „*Liberalizm i demokracja*” – analiza tekstu filozoficznego

Grupa docelowa:

III etap edukacyjny, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres rozszerzony

Podstawa programowa:

Zakres rozszerzony

V. Państwo, myśl polityczna i demokratyzacja.

Uczeń:

6) porównuje założenia myśli liberalnej i konserwatywnej;

13) charakteryzuje główne fazy kształtowania się demokracji i upowszechniania praw wyborczych.

VIII. Modele sprawowania władzy.

Uczeń:

18) rozpoznaje przejawy zagrożeń dla funkcjonowania demokracji; porównuje specyfikę państwa autorytarnego i totalitarnego;

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji.

Cele operacyjne:

Uczeń:

- analizuje tekst filozoficzny Norberta Bobbia;
- dokonuje selekcji i hierarchizacji informacji pozyskanych z materiału źródłowego;
- przedstawia wnioski z analizy materiału.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- dyskusja;
- rozmowa nauczająca z wykorzystaniem ćwiczeń interaktywnych;
- analiza materiału źródłowego.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Faza wstępna:

1. Wprowadzenie uczniów w temat lekcji: „Norberto Bobbio, *Liberalizm i demokracja*” i omówienie celów zajęć.
2. Uczniowie w parach, na podstawie przedstawionego tematu, zapisują odpowiedzi na pytania, czego chcą się dowiedzieć i co ich interesuje. Wybrane osoby przedstawiają swoje odpowiedzi.

Faza realizacyjna:

1. Wybrana/chętna osoba czyta polecenie nr 1 „Przeczytaj fragmenty książki Norberta Bobbia *Liberalizm i demokracja*. Spróbuj wyróżnić kilka najważniejszych myśli analizowanego fragmentu, odpowiadając na poniższe pytania”.
2. Podział klasy na grupy. Każda z nich przygotowuje odpowiedzi na pytania z sekcji Przeczytaj i zapisuje je na arkuszach papieru. Następnie przekazuje je zgodnie z ruchem wskazówek zegara następnej grupie, która je weryfikuje i uzupełnia. Kiedy arkusze wrócą do pierwotnych grup, uczniowie zapoznają się z uwagami i wspólnie ustalają odpowiedzi.
3. Wspólna analiza formalna i znaczeniowa tekstu źródłowego. Uczniowie zapoznają się z prezentacją multimedialną i wspólnie omawiają główne tezy przedstawione przez

autora tekstu.

4. Praca z audiobookiem zawierającym komentarze i konteksty odnoszące się do liberalizmu i demokracji. Uczniowie przygotowują argumenty do dyskusji, wymieniają się opiniami. Chętna/wybrana osoba przedstawia podsumowanie i wnioski.

Faza podsumowująca:

1. W ramach podsumowania uczniowie wykonują ćwiczenia interaktywne zawarte w e-materiale. Wspólne omówienie odpowiedzi.

Praca domowa:

Napisz krótką notatkę, uwzględniając w niej najistotniejsze informacje dotyczące zagadnień poruszanych na zajęciach.

Materiały pomocnicze:

N. Bobbio, *Liberalizm i demokracja*, Znak, Kraków 1998.

J.S. Mill, *O rządzie reprezentatywnym*, Znak, Kraków 1995.

Wskazówki metodyczne opisujące różne zastosowania multimedium:

- Uczniowie mogą przed lekcją zapoznać się z multimedium z sekcji „Prezentacja multimedialna”, aby aktywnie uczestniczyć w zajęciach i pogłębiać swoją wiedzę.